



MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 96 / PAŹDZIERNIK 2024

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



STUDENCI - SENIORZY JUŻ NA "UNIWERKU"

Pękająca w szwach sala widowiskowa GCK może oznaczać tylko jedno - wrócili! W przypadku studentów Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku trudno mówić o końcu wakacyjnej laby, bo akurat nasi seniorzy nawet latem wykazują się niesamowitą aktywnością. Niemniej formalnie: witamy w nowym roku akademickim! O GUTW piszemy na stronie 7.

Dziękujemy, Pani Małgorzato!

Przez ponad dwie dekady wytrwale pracowała na rzecz giżyckiego samorządu, w ostatnich ośmiu latach kierując Biurem Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. **Małgorzata Kulas - Szyrmer** postanowiła jednak zakończyć "ratuszowy" etap życia, zamieniając Urząd na Fundację Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich (w której 14 października objęła stanowisko etatowego członka Zarządu). Pani Małgorzato, dołączamy się do licznych podziękowań za te minione prawie 22 lata oraz do życzeń pomyślności i sukcesów na wybranej przez Panią nowej ścieżce zawodowej.



Fot. Justyna Maciejewska -Kucfir

W maju goście z Litwy przyjadą nad Niegocin

Delegacja z Giżycka, w skład której weszli pracownicy Urzędu Miejskiego i radni (łącznie 25 osób), uczestniczyła w obchodach Dnia Samorządu Terytorialnego w Druskiennikach na Litwie. "Celem wizyty było zdobywanie wiedzy i wymiana doświadczeń oraz udział w wydarzeniu publicznym, zorganizowanym przez organizacje, społeczność lokalną i samorząd Druskiennik" - czytamy na internetowej stronie Giżycka.

Wyjazd (10 - 13 października) został zorganizowany w ramach projektu „Skuteczne podejmowanie decyzji poprzez współpracę, uczenie się i wymianę doświadczeń na rzecz zrównoważonego rozwoju miast” (Program Interreg VI-A Litwa-Polska 2021-2027). Podczas pobytu na Litwie samorządowcy z Giżycka uczestniczyli m.in. w seminarium warsztatowym (z prezentacją obu miast) i odwiedzili obiekty użyteczności publicznej takie jak dom kultury, park rekreacyjny, zadaszony stok narciarski (wraz z hotelem, aquaparkiem, restauracją i klubem nocnym należy on do rentownej spółki miejskiej) oraz centrum sportowe, mieli również okazję przejechać się kolejką linową. Wyjazd polskiej grupy był sfinansowany z projektu przez partnerów litewskich. Rewizyta gości z Druskiennik planowana jest w maju przyszłego roku.



Delegacja z nad Niegocina w Druskiennikach. Wiosną przyszłego roku goście z Litwy przyjadą do nas

Fot. Archiwum Urzędu Miejskiego

Reaktywacja Młodzieżowej Rady Miasta w Giżycku

Masz od 14 do 22 lat?
Mieszkasz w Giżycku?
Masz pomysł na działanie
Młodzieżowej Rady?
Przyjdź na jedno z
naszych spotkań i
dowiedz się więcej!

8.11.2024 r., piątek

Spotkanie World Coffee ze
Stowarzyszeniem Aktywni z
Gizewiuszem
Bezpieczny wolontariat - na co
zwrócić uwagę?
Po co światu wolontariat?
godz. 12.30 - 14.30
Giżyckie Centrum Kultury
zapisy:
startfundacjagizycko@gmail.com

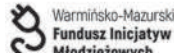
14.11.2024 r., czwartek

Spotkanie ze Stowarzyszeniem
Aktywni Gminy Pluźnica
godz. 10.00 - 12.00
Giżyckie Centrum Kultury
zapisy:
startfundacjagizycko@gmail.com

ORGANIZATOR



PROJEKT JEST FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI - CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO OTRZYMANÝCH W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU FUNDUSZ MŁODZIEŻOWY NA LATA 2022-2033



Partnerzy Projektu



Bezpłatny miesięcznik społeczno - kulturalny. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Dariusz Skrzypek **Redaguje:** Bogusław Zawadzki **Skład graficzny:** Tomasz Boniewski. **Druk:** "Top Druk" w Łomży. **Nakład:** 2500 egzemplarzy.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2024

11 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK), SANKTUARIUM ŚW. BRUNONA

godz. 10.00 – Msza Św. w intencji Ojczyzny. Po mszy przemarsz na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, uroczystości patriotyczne, złożenie kwiatów pod pomnikiem Orła Białego oraz koncert pieśni patriotycznych i wojskowych w wykonaniu zespołu wokalnego z Klubu 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

8 LISTOPADA (PIĄTEK), GIŻYCKIE CENTRUM KULTURY

godz. 18.00 – "Mazurskie Tropy". Happening słowno – muzyczny (organizator: Fundacja Sztuk Krytycznych). Do magicznego świata widzianego oczami Melchiora Wańkowicza w podróży do Prus Wschodnich w 1935 roku zapraszają: **Monika Wierzbicka, Mariusz Szczygieł i Jacek Prokopowicz**

9 LISTOPADA (SOBOTA), PŁYWALNIA MOSiR

godz. 10.00 – XVIII Jesienne Ogólnopolskie Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Giżycka (organizatorzy: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz MKS Medyk Giżycko)

10 LISTOPADA (NIEDZIELA), HALA SPORTOWA SP 1

godz. 10.00 – XXII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Miasta Giżycka (organizator: Giżycki Klub Tenisa Stołowego)

10 – 11 LISTOPADA (NIEDZIELA – PONIEDZIAŁEK), HALA MOSiR PRZY SP 4

godz. 10.00 – "Gramy dla Niepodległej". Turniej siatkówki młodzieżowej (organizator: Uczniowski Klub Sportowy "Czwórka" Giżycko)

11 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK), STADION MOSiR

godz. 11.11 – Bieg Niepodległości. Biegi na dystansach 100, 200, 400, 600 i 1111 metrów (organizatorzy: Miasto Giżycko oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji). Biuro zawodów czynne od godz. 10.30.

11 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK), GIŻYCKIE CENTRUM KULTURY

godz. 18.00 – Koncert Pieśni Patriotycznych „Za tę Wolność...” w wykonaniu Marka Bałaty z zespołem. Odbiór wejściówek – cegiełek za symboliczną opłatą (min. 10 zł) – 7 i 8 listopada w godzinach 10.00 – 18.00 oraz 9 i 10 listopada w godzinach seansów filmowych w kasie kina "Nowa Fala".

12 – 15 LISTOPADA (WTOREK – PIĄTEK), SALA TRADYCJI 15 GBZ

godz. 9.00 – 14.00 "Symbole narodowe i wojskowe" Miesiąc Patriotyzmu z Klubem 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Prelekcje, prezentacje, zajęcia plastyczne (dla klas I-III szkół podstawowych, obowiązują zapisy)

TADEUSZ NOWAKOWSKI ARCHITEKTEM MIASTA

Było ich trzech (a na początku nawet czterech), w każdym z nich inna krew, ale jeden przyswierał im cel: wygrać konkurs na stanowisko architekta miejskiego. Komisja miała twardy orzech do zgryzienia, bo wszyscy kandydaci zaprezentowali się ze znakomitej strony. Etat w Ratuszu był jednak tylko jeden.

Wygrał **Tadeusz Nowakowski** z Giżycka, który - jak czytamy w uzasadnieniu wyboru w Biuletynie Informacji Publicznej - "udzielając wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania, wykazał się szeroką wiedzą, doświadczeniem oraz posiada predyspozycje na ww. stanowisko. Zaproponował także najbardziej korzystne warunki finansowe zatrudnienia, z perspektywy pracodawcy. O wyborze zdecydowały rozmowy kwalifikacyjne, które potwierdziły bardzo dobrą znajomość zagadnień związanych z pracą na stanowisku architekta miasta oraz najlepiej oceniona praca, np. „Wstępny plan przewidywanych działań, obejmujący perspektywę 24 miesięcy następujących po objęciu stanowiska Architekta Miasta”. **Tadeusz Nowakowski** ma 42 lata, jest absolwentem Politechniki Gdańskiej na kierunku architektura i urbanistyka, którą ukończył w roku 2010. Jeszcze jako student rozpoczął pracę w charakterze asystenta architekta w warszawskim oddziale brytyjskiego biura "Broadway Malyan", a później już jako architekt w "VSF Creative". Od 2013 działa niezależnie jako projektant, plastyk, grafik, animator i twórca sztuk wizualnych. Zaangażowany w działalność NGO-sów miastotwórczych. Hobby-stycznie projektant projekcji i animowanych scenografii sztuk teatralnych, rysownik pejzaży Mazur oraz entuzjasta zgłębiania historii Mazur i Giżycka.




Fot. Archiwum prywatne

KUBA KONTRA "INDYKI" - GIŻYCCZANIE BĘDĄ NA MECZU

Miasto kontynuuje współpracę z klubem siatkarskim Indykpol AZS Olsztyn. Już 8 listopada (piątek) w hali "Urania" 100-osobowa reprezentacja Giżycka będzie miała okazję na żywo kibicować "Indykom" w meczu 11. kolejki PlusLigi z faworyzowanym Projektem Warszawa (trzecia drużyna poprzedniego sezonu). Serca wielu sympatyków siatkówki znad Niegocina będą tego dnia lekko rozdarte, albowiem naprzeciw zespołu z Warmii i Mazur (któremu z racji lokalnego patriotyzmu wszyscy życzymy samych wygranych) stanie nasz człowiek, giżycczanin **Jakub Kochanowski** - ex-AZSiak, multimedalista mistrzostw świata i Europy, tegoroczny wicemistrz

olimpijski z Paryża (za którego - również z racji lokalnego patriotyzmu - kiuki trzymamy bez względu na to, gdzie występuje). Siatkówkę na światowym poziomie kibice mają więc zagwarantowaną (w drużynie ze stolicy zobaczymy jeszcze dwóch medalistów z Paryża: srebrnego **Bartłomieja Bołądzia** i złotego **Kevin Tillie** oraz paru byłych reprezentantów Polski). Mecz rozpocznie się o godz. 20.30 i będzie transmitowany przez Polsat Sport. Oprócz wyjazdu naszych mieszkańców (głównie uczniów) do Olsztyna umowa Ratusza z Indykpołem AZS obejmuje wizytę przedstawicieli PlusLigi w Giżycku i przeprowadzenie dwóch treningów z siatkarskim narybkiem.



Już 26 stycznia 2025 roku 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

ZAGRAMY DLA ONKOLOGII I HEMATOLOGII DZIECIĘCEJ

Chcesz zostać wolontariuszem? W Giżyckim Centrum Kultury (pokój nr 6) trwa nabór!
PRZYJDŹ (ul. Konarskiego 8), NAPISZ (wosp@gizycko.pl) lub ZADZWOŃ (502-058-756)

REMONT ROZPOCZNIE SIĘ JESZCZE W LISTOPADZIE

Na naszym zdjęciu jeszcze jest, ale już niedługo ma zniknąć. I to na dłuższą chwilę, niestety. Most obrotowy, zgodnie z zapowiedziami sprzed kilku miesięcy, przejdzie kapitalny remont.

Informację o tym, że zabytkowy obiekt zostanie zdemontowany jeszcze w listopadzie, potwierdził nam starosta giżycki **Mirosław Drzażdżewski**. O generalnym remoncie mostu mówiło się od lat (przez długi czas dokonywano jedynie doraźnych napraw), ale dopiero uszkodzenie przyczółków w trakcie przebudowy kanału Łuczańskiego przyspieszyło decyzję o rozszerzeniu zakresu modernizacji. Ten obejmie m.in. przeniesienie mostu na brzeg lub na barki, demontaż łożysk i mechanizmu obrotowego przęsła, rozbiórkę (a następnie odbudowę) budynku sterowni, oczyszczenie stalowej konstrukcji, wykonanie nowych przyczółków, rozbiórkę chodników sąsiadujących z przyczółkami oraz montaż nowych zapór i sygnalizacji świetlnej. Planowane zakończenie prac - lato przyszłego roku. Do tego czasu piesi chcący przedostać się z miasta na tzw. Wyspę Giżycką (teren za kanałem) będą zmuszeni korzystać wyłącznie z kładki, a zmotoryzowani - z mostu na ul. Obwodowej.



SPRAWDŹ BEZPŁATNIE USTAWIENIE ŚWIATEŁ W SAMOCHODZIE

Pod koniec października rozpoczęła się akcja "Twoje Światła - Nasze Bezpieczeństwo", podczas której policjanci zwracają szczególną uwagę na prawidłowe oświetlenie pojazdów, a każdy właściciel czterech kółek ma możliwość bezpłatnego sprawdzenia ustawienia świateł we wskazanych stacjach diagnostycznych. Akcja potrwa do 12 grudnia, a w powiecie giżyckim z darmowej usługi będzie można skorzystać 16 i 23 listopada oraz 7 grudnia w sześciu punktach.

- **STACJA DIAGNOSTYCZNA OPEL PINDUR W GIŻYCKU** (al. 1 Maja 17, tel. 600-239-202, godz. 8.00 - 14.00)
- **TECHMOT - STACJA DIAGNOSTYCZNA W GIŻYCKU** (ul. Suwalska 30, tel. 87/428-12-97, godz. 7.00 - 14.00)
- **PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MOTORYZACYJNYCH S.C. MARZANNA WAGNER, WŁODZIMIERZ SZAŁYGIN W GIŻYCKU** (ul. Suwalska 21, tel. 87/429-98-02 lub 505-033-702, godz. 8.00 - 14.00)
- **OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W GIŻYCKU** (ul. Suwalska 44, tel. 87/307-08-08, godz. 7.00 - 17.00)
- **OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W WILKASACH** (ul. Sosonowa 7, tel. 663-204-531, godz. 7.30 - 14.00)
- **ZAKŁAD USŁUG MOTORYZACYJNYCH S.C. JUCHNIEWICZ SKP W RYNIE** (ul. Partyzantów 16, tel. 87/421-82-80, godz. 7.00 - 13.00)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE BOGUSŁAW KRÓL W WYDMINACH** (ul. Elcka 21, tel. 694-719-155, godz. 7.00 - 10.00)



ODDAJ KOMPUTER LUB TELEWIZOR, A DOSTANIESZ CZOSNEK

Krokus, tulipan, szafirek, narcyz, hiacynt i czosnek ozdobny - cebulki tych i innych roślin można otrzymać w zamian za... tablet, telefon komórkowy, zmywarkę, telewizor czy komputer. Trwa bowiem zbiórka zużytego - co istotne: kompletnego - sprzętu elektrycznego i elektronicznego, zorganizowana przez Mazurski Związek Międzygminny - Gospodarka Odpadami wspólnie z Zakładem Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Spytkowie. Małe, średnie i wielkogabarytowe urządzenia oraz baterie przyjmowane są w PSZOK-ach (Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) do 30 listopada. Liczba cebulek, które można otrzymać za oddanie sprzętu do PSZOK, zależy od wielkości sprzętu lub ilości baterii.

ZA CO CEBULKI KWIATÓW?

baterie, telefony komórkowe, tablety, suszarki, ładowarki, słuchawki, lokówki, prostownice, żelazka, tostery, lampki, mikrofalówki, odkurzacze, drukarki, monitory komputerowe, laptopy, telewizory, komputery, lodówki, pralki, zmywarki, zamrażarki



W "OGÓLNIAKU" O SEJMIE I SENACIE

Giżycka młodzież i wielka polityka - z takim połączeniem mieliśmy do czynienia na początku października. W I Liceum Ogólnokształcącym odbył się bowiem konkurs wiedzy o parlamencie, zorganizowany przez pochodzącego ząd Niegocina posła RP Macieja Wróbla. O ufundowane przez Sejm nagrody rywalizowało 48 uczniów czterech miejscowych szkół ponadpodstawowych.



Fot. Archiwum posła Macieja Wróbla

Poseł na Sejm Maciej Wróbel w towarzystwie uczestników październikowego konkursu wiedzy o parlamencie w I Liceum Ogólnokształcącym

Zadaniem uczestników było rozwiązanie testu (30 pytań), sprawdzającego wiedzę z takich zagadnień jak zasady i tryb powoływania posłów, senatorów i prezydenta RP, wiedza o współczesnym Sejmie, tryb ustawodawczy czy zadania i funkcje polskiego parlamentu. Z pytaniami najlepiej poradził sobie **Miłosz Krahel** (I LO), w łącznej punktacji wyprzedzając swoją szkolną koleżankę **Julię Żylewicz** oraz **Aleksandrę Aleksiejczuk** (II LO), która miejsce na podium wywalczyła po dogrywce. Październikowy konkurs w "Ogólniaku", nad którym patronat objął Marszałek Sejmu RP **Szymon Hołownia**, został poprzedzony wykładem przeprowadzonym przez pracowników Wszechnicy Sejmowej.



Fot. Archiwum posła Macieja Wróbla

Pamiętkowe zdjęcie giżyckiego parlamentarzysty z laureatami konkursu. Od lewej: Julia Żylewicz, Aleksandra Aleksiejczuk, poseł Maciej Wróbel i Miłosz Krahel

Abramowicz

KAMIENIARSTWO

NAGROBKI SCHODY, PARAPETY, BLATY


604 326 588
www.multi-stone.com

Giżycko,
ul. Leśna 23 i Myśliwska 7

NAGRODY I MEDALE DLA NAUCZYCIELI

W połowie października tradycyjnie świętowaliśmy Dzień Edukacji Narodowej. Z giżyckimi nauczycielami spotkała się także burmistrz Ewa Ostrowska, która w towarzystwie dyrektora Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Piotra Szulca uhonorowała 15 pedagogów. Uroczystość w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego uświetnił występ małych artystów z Przedszkola Miejskiego nr 4.



Fot. Justyna Maciejewska - Kucfir

NAGRODY BURMISTRZA MIASTA GIŻYCKA: Marina Rudis - Rodak (dyrektor SP 1), Tomasz Sztafa (nauczyciel języka polskiego, SP 1), Magdalena Maksym (nauczycielka języka angielskiego, SP 2), Paulina Szachniuk - Albowicz (pedagog szkolny, SP 3), Małgorzata Melnyk (nauczyciel geografii, SP 4), Mirosława Chochowska (nauczyciel świetlicy, SP 7), Marta Pawlina (nauczyciel wychowania przedszkolnego, PM 1), Marta Lachowicz (nauczyciel wychowania przedszkolnego i terapeuta integracji sensorycznej, PM 4); **NAGRODA WARMIŃSKO - MAZURSKIEGO KURATORA OŚWIATY:** Kamilla Tomaszewska (nauczyciel wychowania fizycznego i informatyki, SP 1); **ZŁOTE MEDALE ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ:** Joanna Janyszko (nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP 4), Iwona Jarosz (wychowawca w świetlicy szkolnej, SP 4); **SREBRNY MEDAL ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ:** Tatiana Cecen (nauczyciel języka angielskiego, SP 4); **MEDALE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ:** Renata Panasik (nauczyciel biologii i przyrody, SP 4), Mariola Ewa Ostrowska (nauczyciel języka polskiego, SP 4), Marina Rudis - Rodak (dyrektor SP 1 w Giżycku), Iwona Słowikowska (dyrektor PM 4)



Fot. Justyna Maciejewska - Kucfir

Piękna tradycja

Nauczycielem "się jest", a nie "się bywa", dlatego też Dzień Edukacji Narodowej to również okazja do sentymentalnego spotkania emerytowanych pedagogów. W tym roku po raz kolejny licznie przybyli oni na uroczysty obiad. Słowa uznania dla nauczycieli "w stanie spoczynku" za pielęgnowanie tej pięknej tradycji. W spotkaniu uczestniczyła burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska oraz jej zastępca Kamil Wojciechowski.



Fot. Katarzyna Zadroga - Prusik

Najpierw "Gaudeamus", a potem samba i "chodzony"

Młodsze pokolenia pobierającej nauki braci patrzą na nich z nieukrywaną zazdrością. Bo "oni to mają dobrze" - nie dość, że co roku najwcześniej zaczynają wakacje, to jeszcze najpóźniej je kończą. Od strony studentów Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ten sam fakt wygląda jednak nieco inaczej. Seniorzy są bowiem chyba jedyną w naszym mieście grupą "edukacyjną", która nigdy nie marudzi na myśl o nowym roku szkolnym, a nawet chętnie skróciłaby sobie letni antrakt. Kolejny - jubileuszowy piętnasty - rok akademicki na GUTW został zainaugurowany 15 października w sali widowiskowej Giżyckiego Centrum Kultury. Po części oficjalnej studenci i zaproszeni goście mieli okazję obejrzeć krótki program artystyczny z gorącą sambą i polonezem.

Studenci już "zakuwają", a do ich dyspozycji są jak zwykle ciekawe koła zainteresowań, wykłady i zajęcia (język angielski, język rosyjski, aerobic, boccia, nordic walking, sztuki piękne, komputery, salonik prasowy, marsz na orientację, szachy, brydż, zielnik, rękodzieło, taniec towarzyski, aikido, gimnastyka rehabilitacyjna, sztuki piękne, qigong, literatura i zespoły muzyczne). Kadre wykładowców na rok 2024/2025 tworzą: Józef Lichacz, Andrzej Kobielski, Jerzy Opęchowski, Anna Baranowska, Mariusz Korzeb, Maria Bielińska, Karina Drażek, Janina Knap, Kazimierz Wójcik, Zygmunt Raczkowski, Urszula Wyszynska - Zbróg, Magdalena Kida, Jerzy Dorywański, Natalia Łopiałło, Agata Należyty, Monika Wierzbicka i Mirosław Sroka.



"Oblężenie" sali widowiskowej GCK w październiku to od piętnastu lat normalna sprawa

Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir



Żałujemy, że to tylko obrazek. Polonez przepięknie zatańczony przez giżyckich seniorów

Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir

REGIONALNA KONFERENCJA Z SĘDZIĄ WESOŁOWSKĄ

Sędzia Anna Maria Wesołowska, która z racji popularnego niegdyś programu telewizyjnego (notabene pod takim właśnie tytułem) stała się najbardziej rozpoznawalną przedstawicielką Temidy w Polsce, była gościem regionalnej konferencji „Przemoc oraz współczesne zagrożenia - wyzwania profilaktyki”. Spotkanie, połączone z obchodami Europejskiego Dnia Seniora, odbyło się 2 października w Giżycku. Sędzia Wesołowska opowiadała m.in. o znaczeniu profilaktyki zintegrowanej i edukacji prawnej dla przeciwdziałania przemocy i budowania prawidłowych relacji w rodzinie i szkole (dzień wcześniej spotkała się także z uczniami giżyckich szkół). Konferencję pod honorowym patronatem Wojewody Warmińsko - Mazurskiego zorganizowali: Miasto Giżycko, Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej oraz Giżycka Rada Seniorów.



Sędzia Anna Maria Wesołowska po raz kolejny odwiedziła Giżycko

Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir



Uczestnicy konferencji "Przemoc oraz współczesne zagrożenia - wyzwania profilaktyki"

Fot. Justyna Maciejewska - Kucifir

APEL RADY MIEJSKIEJ W GIŻYCKU DO WOJEWODY WARMIŃSKO - MAZURSKIEGO

Rada Miejska w Giżycku wyraża sprzeciw wobec zamknięcia ulicy Orlicz - Dreszera w następstwie planowanej przebudowy ulicy Obwodowej w Giżycku (w ciągu drogi krajowej nr 59) i zwraca się z apelem do Wojewody Warmińsko - Mazurskiego o podjęcie niezbędnych działań mających na celu ochronę interesu lokalnej społeczności.

UZASADNIENIE: Wspieramy rozbudowę obwodnicy, ale uważamy, że musi ona być realizowana z myślą o lokalnych potrzebach mieszkańców i zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu. Apelujemy o ponowne rozważenie decyzji dotyczącej zamknięcia ulicy Orlicz - Dreszera w następstwie planowanej przebudowy ulicy Obwodowej w Giżycku, z uwzględnieniem ryzyka i zagrożeń wynikających ze skierowania całego ruchu na ulicę Żeromskiego. Bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców powinny być priorytetem w podejmowaniu decyzji infrastrukturalnych. Wierzymy, że wspólnie uda się znaleźć rozwiązanie, które nie tylko spełni wymogi komunikacyjne, ale także zapewni ochronę osiedla przed niepotrzebnym ryzykiem. Decyzja o skierowaniu ruchu na jedyną alternatywną drogę dojazdową, jaką jest ulica Żeromskiego, niesie za sobą poważne ryzyka:

1. Zwiększone natężenie ruchu na ulicy Żeromskiego - ulica ta jest wąska, kręta i zlokalizowana na końcu osiedla, przez co nie jest przystosowana do obsługi wzmożonego ruchu pojazdów. Skierowanie całego ruchu z osiedla Kajki na tę trasę doprowadzi do jej zakorkowania, co w przypadku nagłej potrzeby interwencji służb ratunkowych, takich jak straż pożarna, pogotowie czy policja może uniemożliwić im szybki dojazd do naszych domów.

2. Zagrożenie dla pieszych i rowerzystów - ulica Żeromskiego jest regularnie uczęszczana przez pieszych, w tym dzieci i osoby starsze. Wzrost liczby pojazdów w tym rejonie stwarza ryzyko wypadków i potrażeń.

3. Brak alternatywnych tras - zamknięcie ulicy Orlicz - Dreszera pozbawia mieszkańców możliwości wyboru alternatywnej drogi dojazdowej, co w sytuacjach awaryjnych, np. remontów lub kolizji na ulicach Żeromskiego lub Wojska Polskiego, może nas całkowicie odciąć od sprawnego dojazdu do domów i miasta. Ponadto w przypadku zablokowania ulicy Wojska Polskiego odcięte komunikacyjnie będą również dwa porty, trzy hotele oraz ulice: Kilińskiego i Mysliwska.

4. Nadmierne obciążenie ruchu - skierowanie całego ruchu z osiedla Kajki na ulicę Żeromskiego zwiększy natężenie pojazdów na tej drodze, co może doprowadzić do zakorkowania tej wąskiej drogi, a w rezultacie do utrudnień w codziennym poruszaniu się po osiedlu.

5. Wprowadzenie zakazu parkowania na osiedlu - ulice osiedla są obecnie wykorzystywane przez wielu mieszkańców do parkowania. Zakaz ten, zwłaszcza na ulicy Żeromskiego, która ma być jedyną drogą dojazdową osiedla, spowoduje, że mieszkańcy osiedla będą zmuszeni parkować w innych miejscach, co może prowadzić do zwiększonego natężenia ruchu na innych ulicach osiedla, w tym w wąskich uliczkach, które nie są przystosowane do obsługi dużej liczby pojazdów.

Rada Miejska w Giżycku

Będzie nocna prohibicja? - trwają konsultacje społeczne

"Jestem za", "Jestem przeciw", "Trudno powiedzieć" - takie są możliwe odpowiedzi na pierwsze pytanie w ankiecie na temat ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych, którą w ramach konsultacji społecznych zaproponowała mieszkańcom Giżycka burmistrz **Ewa Ostrowska**. Ograniczenia miałyby dotyczyć sprzedaży "procentów" przeznaczonych do spożycia poza miejscem tej sprzedaży i obowiązywałyby w porze nocnej. Wspomniane pierwsze pytanie ("Jaka jest Pana/i opinia o propozycji ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach i na stacjach benzynowych na terenie gminy Giżycko?") jest jednym z trzech w ankiecie, przy czym tylko zaznaczenie opcji "Jestem za" daje uczestnikowi konsultacji możliwość odpowiedzi na dwa pozostałe pytania. Te zaś dotyczą godzin nocnej prohibicji (sześć propozycji) i powodów, dla których - zdaniem mieszkańców - należałoby wprowadzić ograniczenia (poprawa bezpieczeństwa, ograniczenie zakłócania porządku publicznego, zmniejszenie dostępności alkoholu, inne). Konsultacje, prowadzone poprzez ankiety elektroniczne (dostępne na Platformie Konsultacji Społecznych na stronie Urzędu Miejskiego w Giżycku) rozpoczęły się pod koniec października i potrwać do 11 listopada. Nie później niż 30 dni po ich zakończeniu wyniki zostaną opublikowane na stronie gizycko.pl. Ostateczna decyzja o wprowadzeniu nocnej prohibicji będzie należeć do miejskich radnych (jeśli taki projekt uchwały w ogóle zostanie im przedstawiony).

NIE MASZ JESZCZE GIŻYCKIEJ KARTY MIESZKAŃCA?

Złóż wniosek w Urzędzie Miejskim
i korzystaj z licznych zniżek!

SZCZEGÓŁY: Katarzyna Zadroga - Prusik (tel. 798-617-629,
e-mail: katarzyna.zadroga-prusik@gizycko.pl)



Julian Pawlik w Indiach: "To jest jazda bez trzymanki"

Z Giżycka do Stambułu jest ponad 2830 kilometrów. Julianowi Pawlikowi, który 1 września rowerem wyruszył z rodzinnego miasta na indonezyjską Jawę, dotarcie do największego miasta Turcji zajęło równo czterdzieści dni. Dziś dziesięcioletni podróżuje już po Indiach i specjalnie dla nas podsumowuje europejski etap wyprawy swojego życia, której - przypomnijmy - patronuje Miasto Giżycko.

W Polsce czułem się jak w domu i to uczucie towarzyszyło mi aż do granicy węgiersko - rumuńskiej. Nie czułem jakiejś różnicy kulturowej, a czasem nawet szło się dogadać po polsku. Nie ukrywam, że był to jeden z cięższych etapów w podróży, najprawdopodobniej dopadł mnie COVID-19, byłem osłabiony, ale i tak bez względu na kiepskie samopoczucie nie potrafiłem odpuścić i codziennie przemierzałem się w kierunku kolejnych ustalonych punktów na mapie. Zła deszczowa pogoda i choroba spowodowało, że czułem się tak, jakbym był w amoku. Nie miałem poczucia, że każdego dnia oddalam się od Giżycka.

Zmiana trasy - kierunek Stambuł

W Rumuni poczułem prawdziwą wolność. Z dnia na dzień odzyskiwałem siły, jednym słowem odżyłem. Piękna pogoda i wspaniali ludzie przywitani mnie w tym skrzywdzonym stereotypami kraju. Czułem się bardzo bezpiecznie, a myśl o kradzieży roweru „przez Cygana” była daleko od mojej głowy. Na początku pobytu w Rumuni zrodziła mi się wizja zmiany trasy. Ze względu na zimę i zamkniętą granicę z Azerbejdżanem postanowiłem dotrzeć do Stambułu i stamtąd polecieć samolotem do stolicy Indii New Delhi. Także planowana droga do Stambułu uległa korekcie. Zamiast trasy wzdłuż Dunaju, następnie do Złotych Piasków i Burgas, postanowiłem ruszyć w dół Bułgarii i wjechać do Grecji. Fragment Bułgarii był prawdziwym chrztem podróżnika - wtedy naprawdę zaznałem uczucia, że jestem w podróży. Upalny górzysty początek, zakończenie deszczowe, jesienne i również górzyste.

Pierwsze pęknięte dętki i problemy z rowerem, spowodowały, że zahartowałem się podróżniczo i zdobyłem doświadczenia, które umocniły mnie mentalnie. Będąc w Bułgarii pragnąłem jak najszybciej ujrzeć piękne widoki w Grecji i wykąpać się w morzu. Te uczucie było tak silne, że fizycznie czułem się bardzo dobrze i szybko dotarłem do morza, ale gdy już dotarłem, nie czułem tej ekscytacji, jaka kreowała się w mojej wizji. Cały czas myślałem gdzieś dalej... Chęć osiągnięcia celu, jakim było jak najszybsze dotarcie do Stambułu, wzięła górę nad wszystkim. Nie potrafiłem czerpać radości i choć na chwilę odpocząć na plaży. Przekroczenie kolejnej granicy zaślepilo mi to, co tak naprawdę jest najważniejsze w podróży.

Feralna dętka i cudowni ludzie

Gdy dotarłem do Turcji, byłem szczerze dumny. Wtedy poczułem że to się dzieje naprawdę, obraz zrodzony w mojej głowie pół roku temu stał się rzeczywistością. Najbardziej niezwykłym dniem ten, w którym przybyłem do hotelu przy lotnisku. Trzydziestego dziewiątego dnia podróży zacząłem mieć problem z oponą. Z Marmaraereglisi miałem dotrzeć do hotelu w Arnavutkoy. To jakieś 90 kilometrów. Pakując się ujrzałem rozerwaną oponę. Dzień wcześniej na stacji poprosiłem jakiegoś gościa o dopompowanie (błąd początkującego, nie zwróciłem uwagi, ile powietrza mi wtlacza). Łatka, która zakleiła dziurę w dętce, z powodu zbyt dużej ilości powietrza wyrzuciła oponę, co spowodowało rozerwanie... Postanowiłem spuścić powietrze i lekko napompować. Nie miałem zapasowej opony, modliłem się więc, żeby dojechać do jakiegoś

sklepu rowerowego. Niestety, nie udało się. Po dziesięciu kilometrach dętka wybuchła. Nie ukrywam - byłem megawkurzony na swoją głupotę, ale nie miałem choć sekundy zwątpienia, że sobie poradzę. Powiedziałem na głos: „Panie Boże, zdaję się na Ciebie, powierzyłem Ci swoją podróż, Ty wiesz, co robisz”. Nie zastanawiając się długo oparłem rower o barierkę i zacząłem tupać stopa przy drodze szybkiego ruchu. Chwilę później zatrzymał się dostawczak. Kierowca nie umiał rozmawiać po angielsku, więc na translatorze wytłumaczyłem mu, co się wydarzyło. I wiecie co? Facet bez chwili zastanowienia postanowił mi pomóc! Nie dość, że zawiózł mnie 80 kilometrów pod same drzwi sklepu rowerowego w Arnavutkoy, to jeszcze kupił mi śniadanie po drodze! A to dopiero początek! W sklepie rowerowym niezwykle ciepło powitał mnie uśmiechnięty Turek z niesamowitą energią. Naprawił mi rower, zrobił ogólny przegląd, pomógł spakować rower. W międzyczasie zapytał mnie, czy coś jadłem. Gdy odpowiedziałem, że nie, pobiegł na zaplecze, gdzieś zadzwonił, potem wybiegł ze sklepu i po chwili wrócił z kefirem, mówiąc,

że zamówił kebaby i że zaprasza na wspólny posiłek. Nie wierzyłem własnym oczom. Nie dość, że otrzymałem tyle pomocy od obcych mi osób, to jeszcze nic nie chcieli w zamian. Zapłaciłem tylko za części, cała robocizna była za darmo. Akhmed, bo tak nazywał się właściciel sklepu, zamówił mi także busa - prosto do hotelu, który też załatwił. Wspaniały człowiek! W głowie została mi krótka z nim rozmowa. On: „Jak wrażenia z Twojej samotnej podróży? Jak

ocenisz ludzi w innych krajach?”. Ja: „Ludzie są różni, dobrzy i źli, ale to, jak ja zachowuję się względem drugiego człowieka w jego kraju i jaką energię daję, taką potem otrzymuję”. On: „To prawda”. Ja: „Ty masz swoją religię, ja mam swoją, ale mamy wspólnego Boga. Jeśli jesteśmy dobrymi ludźmi, dobro zawsze do nas wróci”. On: „Jak na tak młodego chłopaka jesteś naprawdę bardzo mądry”.

Sumatra lub od razu Jawa

Kolejne cztery dni spędziłem w hotelu w Arnavutkoy, potem zwiedzałem centrum Stambułu. 14 października spełniłem jedno ze swoich największych marzeń - samolotem przetransportowałem się do Indii i już pierwsze godziny pokazały mi, że pobyt w tym kraju to będzie prawdziwa jazda bez trzymanki. I to dosłownie pod każdym względem! Zamierzam tu zostać około czterech miesięcy, czyli do końca stycznia, choć nie wiem, czy nie będę musiał zweryfikować planów. Wstępny cel: przejechać około 5500 kilometrów. Głównymi miastami i punktami na mojej podróżniczej mapie są: New Delhi - Mumbai - Thiruvananthapuram - Kolkata, lub jak kto woli: Kalkuta. Trasa, oczywiście, może się zmienić. W Kolkacie zamierzam wsiąść w samolot i polecieć do Bangkoku, w lutym i marcu chcę przejechać Półwysep Malajski i dotrzeć do stolicy Malezji Kuala Lumpur, gdzie podejmę decyzję, czy płynąć promem na Sumatrę, czy też udać się od razu na moją upragnioną Jawę. Na razie jednak nie zaprzęgam sobie tym głowy. Skupiam się na „tu i teraz”, każdego dnia smakując z rozkoszą tajemnicze, wielobarwne Indie.

Julian Pawlik



Jedno ze zdjęć na pożegnanie z Europą - Julian Pawlik pozdrawia ze Stambułu

Fot. Archiwum prywatne Juliana Pawlika

Chóralnie w trzech powiatach

Galowy koncert w kościele ewangelicko - augsburskim w Giżycku zwińczył tegoroczne Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej, zorganizowane już po raz 23. przez Zarząd Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce wspólnie z Parafią Greckokatolicką pw. Świętej Trójcy w Giżycku. Podczas dwudniowego wydarzenia (5-6 października) w świątyniach w Węgorzewie, Baniach Mazurskich, Wydminach, Wilkasach, Kruklankach i Giżycku zaprezentowało się dziewięć chórów z Polski i Ukrainy. Odbyła się również Pontyfikalna Liturgia i ekumeniczna modlitwa żałobna za obrońców Ukrainy poległych od 2014 roku w walce z rosyjskim najeźdźcą.



Fot. Małgorzata Kulas - Szymer

Bieg Niepodległości

11 listopada 2024

Zapraszamy na biegi z okazji Święta Niepodległości

Program wydarzenia:

- 10:30 Otwarcie biura zawodów (limit uczestników 250)
- 11:11 Ceremonia rozpoczęcia biegów
- 11:20 Bieg 100m. rocznik 2018/2019/2020
- 11:30 Bieg 200m. rocznik 2015/2016/2017
- 11:40 Bieg 400m. rocznik 2012/2013/2014
- 11:50 Bieg 600m. rocznik 2009/2010/2011
- 12:00 Bieg GŁÓWNY 1111m. rocznik 2008 i starsi
- 12:30 Zakończenie

Każdy uczestnik otrzyma pamiątkowy medal oraz ciepły posiłek, zwycięzcy dodatkowo otrzymają statuetki.

MIEJSKI
OSRODEK
SPORTU
I REKREACJI

stadion MOSiR ul. Moniuszki 5

KRÓTKO I NA TEMAT

- **Halina Karpienia** z Giżycka (na zdjęciu w środku) zajęła trzecie miejsce w Warmińsko - Mazurskim Konkursie "Aktywny Senior. Potrzebni 2024". Organizatorem konkursu była Federacja Organizacji Socjalnych FOSA we współpracy ze Społeczną Radą Seniorów Województwa Warmińsko - Mazurskiego.



- Cztery oferty wpłynęły w ogłoszonym przez Miasto przetargu na budowę miejskiego żłobka (dla 50 maluchów). Dwie z nich mieszczą się w zakładanym przez Ratusz budżecie (7 mln zł). Szczegółową analizą ofert zajmuje się obecnie komisja przetargowa. Placówka ma zostać wybudowana przy ul. Obwodowej.
- Dziesięciolecie istnienia świętował Powiatowy Ośrodek Rozwoju Edukacji w Giżycku, działający na rzecz szkół i przedszkoli. Podczas jubileuszu w sali konferencyjnej "Ekomariny" gratulacje w imieniu Miasta na ręce dyrektor **Joanny Soćko** złożyła burmistrz **Ewa Ostrowska**.
- Konfity **Eulalii Paszkiewicz** najsmaczniejsze w kraju! Produkty autorstwa naszej kulinarnej mistrzyni zajęły pierwsze miejsce w konkursie "Pamiętka z Polski - Polish Souvenirs", towarzyszącym Targom Polskiego Produktu Turystycznego w Krakowie.

- W siedzibie Giżyckiego Archiwum Cyfrowego odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu "Cztery Pory Roku". Gościem była pisarka i dziennikarka **Joanna Wilengowska**. Spotkanie zorganizowały Miejska Biblioteka Publiczna i Stowarzyszenie "Wspólnota Mazurska".

- Jednym z tematów poruszonych podczas wrześniowej sesji Społecznej Giżyckiej Rady Seniorów był przyszłoroczny budżetu dla organizacji pozarządowych. Punktem wyjścia do dyskusji stał się Roczny Program Współpracy Gminy Miejskiej Giżycko na rok 2024 (głównie finanse na działalność na rzecz osób starszych), który radnym przedstawiła **Katarzyna Pomichowska** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Społeczna Giżycka Rada Seniora postanowiła wystosować wniosek do burmistrz Giżycka **Ewy Ostrowskiej** o zwiększenie środków budżetowych na realizację zadań na rzecz osób starszych na 2025 r.

- Kręcą już od ćwierćwiecza, a od kilku lat także regularnie "szlifują" taflę giżyckiego lodowiska. Kolarze i hokeiści Towarzystwa Kolarskiego "Masters" Giżycko jubileusz 25-lecia obchodzili 20 października w lesie miejskim. Kameralna uroczystość była okazją do spotkania byłych i obecnych zawodników oraz do podziękowania klubowym dobroczyńcom. Założycielem i motorem napędowym "Mastersów" jest - przypomnijmy - **Jerzy Gawarecki** (na zdjęciu z mikrofonem)



"Młodsza młodzież" z wizytą w Ratuszu

O tym, jak trudna i odpowiedzialna jest praca burmistrza, nikt chyba przekonywać nie musimy. Zainteresowanie "Pierwszym Fotelem Miasta" jest jednak - co widać na złączonym obrazku - całkiem spore. Przynajmniej wśród pięciolatków z Przedszkola Miejskiego nr 4, które 10 października pojawiły się w giżyckim Ratuszu. Maluchy odwiedziły salę konferencyjną, potem spotkały się z burmistrz **Ewą Ostrowską**, a następnie powitała je kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Iwona Wojciulewicz**. Wizytę w Urzędzie przedszkolaki zakończyły w siedzibie straży miejskiej.



Fot. Katarzyna Zadroga - Prusik

Kto zaśpiewa w grudniu?

Na słynnej drodze "od przedszkola do Opola" znajduje się pewien bardzo ważny przystanek, którego nie godzi się omijać przyszłym gwiazdom rodzimej estrady. Mowa - oczywiście - o giżyckim "Śpiewadle", czyli odbywającym się od 26 lat Powiatowym Przeglądzie Wokalnym. Na tegoroczne miejskie eliminacje wszystkich solistów, zespoły i muzykujące rodziny zapraszamy 27 listopada (środa) o godz. 11.00 do Giżyckiego Centrum Kultury (regulamin i szczegółowe informacje znajdują Państwo na stronie gck.gizycko.pl). Wielki finał z udziałem najlepszych głosów powiatu giżyckiego planowany jest 7 grudnia (sobota), także w GCK.

Podelektujmy się dźwiękami

Na muzyczną podróż do Paryża zaprasza giżycczan Stowarzyszenie Współpracy Mazursko - Francuskiej. 21 listopada o godz. 18.00 w GCK rozpocznie się koncert duetu "Francois Duo" z okazji święta młodego wina "Beaujolais nouveau". Tego dnia "przeniesiemy się na malownicze przedmieścia Paryża, zajrzemy na artystyczne poddasza, a także zagubimy się w urokliwych uliczkach i barwnych placach" - mówią organizatorzy koncertu, zachęcając do delektowania się muzyką łączącą kultury dwóch krajów i posmakowania burgundzkiego trunku. Wejściówki - cegiełki na wydarzenie będą wydawane 12 i 13 listopada (godz. 10.00 - 12.00) w GCK (sala nr 9).

Eliminacje Miejskie
27 listopada 2024 r.,
godz. 11:00
sala widowiskowa
Giżyckie Centrum Kultury
Szczegóły i regulamin zgłoszeń:
www.gck.gizycko.pl

2024

FRANCOIS
DUO

21/11/2024 R.
GODZ. 18.00

SALA WIDOWISKOWA
GCK

KONCERT
PIOSENKI
FRANCUSKIEJ

KONCERT Z OKAZJI
BEAUJOLAIS NOUVEAU

WEJŚCIÓWKI - CEGIEŁKI DO ODBIORU
12 I 13 LISTOPADA W SALI NR 9 GCK
W GODZ. 10:00 - 12:00

To moje rodzinne miasto podarowało mi ten mandat

Po cichu liczył na trzy tysiące głosów, dostał prawie dziesięć tysięcy. Minał właśnie rok od wyborów parlamentarnych, w których otrzymał niezwykle prezent urodzinowy od mieszkańców Warmii i Mazur. Z pochodzącym z Giżycka posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Maciejem Wróblem rozmawia Bogusław Zawadzki.

Dziennikarz, samorządowiec, poseł - wręcz książkowa ścieżka kariery. Taki był plan od początku? Od małych lokalnych mediów do wielkiej polityki i współrządzenia krajem?

A skąd! Nigdy nie sądziłem, że tak to się potoczy.

To co takiego wydarzyło się kilka lat temu, że zdecydował się Pan porzucić swoje ukochane dziennikarstwo?

Życie lubi niespodzianki. Pracowałem w różnych mediach, mniejszych i większych, na różnych stanowiskach. Przez prawie jedenaście lat byłem także dziennikarzem telewizji publicznej, z której w 2016 roku odszedłem, bo kompletnie inaczej pojmowałem misję mediów niż upolitycznione przez PiS władze Telewizji Polskiej. Nie zachęciła mnie oferta byłego prezesa TVP Jacka Kurskiego i gaża rządu 40 tysięcy złotych miesięcznie. Założyłem własną firmę i telewizję regionalną. W 2018 roku, przed wyborami samorządowymi, zaproszono mnie na spotkanie Platformy Obywatelskiej w Giżycku. Pojechałem z przekonaniem, iż z racji wieloletniego doświadczenia medialnego otrzymam propozycję poprowadzenia kampanii kandydata lub kandydatki PO na stanowisko burmistrza Giżycka. A tymczasem...

A tymczasem to Panu zaproponowano start w tych wyborach?

Tak właśnie było. Przyjechałem na spotkanie jako gość, a wyjechałem z niego jako kandydat na burmistrza

Giżycka. A właściwie jako kandydat na kandydata, bo nie od razu przyjąłem propozycję. Wiedziałem, że ewentualna decyzja o pójściu w politykę to "one way ticket", bilet w jedną stronę. Być może gdybym wtedy miał pewność, że polskie media niebawem wrócą na właściwe tory, nie zdecydowałbym się na pożegnanie z dziennikarstwem. Ale szansa na to w tamtym czasie była nikła, by nie powiedzieć: żadna. A ja czułem ogromną potrzebę zmiany siebie. Po dwóch tygodniach rozważania "za" i "przeciw" zdecydowałem się więc powalczyć o fotel burmistrza Giżycka.

Czuł się Pan na tyle mocny, że wierzył w zwycięstwo nad ubiegającym się o reelekcję Wojciechem Iwaskiewiczem? Jego pozycja w społeczeństwie była bardzo silna i stabilna, co zresztą pokazały później wyniki wyborów, które urzędujący wówczas burmistrz wygrał już w pierwszej turze.

Od początku byłem świadom, że szanse na wygraną z Wojciechem Iwaskiewiczem po jego pierwszej kadencji nie są duże. Wiedziałem też, że wielu mieszkańców Giżycka nie zaufa samorządowemu nowicjuszowi. Dla większości z nich byłem

przecież ciągle tylko "panem z telewizji". Ale nie poddałem się. Zrobiliśmy fajną kampanię, mój debiutancki wynik wyborczy też był bardzo przyzwoity, a zdobyte doświadczenia przedwyborcze okazały się bezcenne.

Bezcenne zwłaszcza w kontekście stanowiska, które objął Pan krótko po wyborach. Mówię o funkcji zastępcy burmistrza... Kętrzyna.

Tak jak w przypadku decyzji o samym starcie w Giżycku, po telefonie z propozycją od nowo wybranego burmistrza Kętrzyna Ryszarda Niedziółki potrzebowałem czasu. Tym razem "tak" powiedziałem dopiero po miesiącu. Patrząc na moją pracę w Kętrzynie z perspektywy czasu muszę stwierdzić, że były to swoiste "samorządowe studia podyplomowe" i to z efektami. Ponad 90 mln złotych to wartość zrealizowanych w tym czasie inwestycji – kupiliśmy sześć elektrycznych autobusów i uruchomiliśmy bezpłatną komunikację miejską, zbudowaliśmy ogród ekologiczny, tętnię solankową, park

linowy, w budowie jest restauracja nad jeziorem, powstały nowe drogi, odrestaurowaliśmy zabytki, a przedszkola - z czesnym około 50 zł miesięcznie - są najtańsze w regionie. Kętrzyn był doskonałym samorządowym poligonem, bo chciałem zmieniać w przyszłości Giżycko. Zdarzało się często, że wszystko - kolokwialnie rzecz ujmując - było na mojej głowie. Tak było podczas dłuższych



13 listopada 2023 roku. Giżycczanin Maciej Wróbel składa ślubowanie w Sejmie RP

Fot. Archiwum posła Macieja Wróbla

nieobecności mojego szefa, wynikających z problemów zdrowotnych, a te przypadły akurat na okres pandemii, a potem po wybuchu wojny na Ukrainie... Zarządzanie miastem, a zwłaszcza zarządzanie kryzysowe nie jest prostą sprawą dla kogoś, kto nigdy wcześniej nie pracował na tym polu.

Ale dał Pan radę?

To pytanie raczej do mieszkańców Kętrzyna, jak oceniają cztery i pół roku wiceburmistrza Wróbla. Do dziś odbieram wiele dowodów sympatii, także gdy jako poseł Kętrzyn odwiedzam.

Wspomniał Pan o tym, że praca w Kętrzynie miała być preludem do startu w tegorocznych wyborach na burmistrza Giżycka. A tymczasem rok temu wyborcy z szerokiego okręgu olsztyńskiego pokrzyżowali te plany, wysyłając Pana na Wiejską...

Niesamowite, prawda? Polityczny żółtodziób startujący z ostatniego miejsca na liście zdobywa 9837 głosów i dostaje się do Sejmu! Chyba nikt się tego nie spodziewał.

A Pan?

Szczerze? Patrząc na głośne nazwiska kontrkandydatów, ich polityczne doświadczenie czy moją odległą 20. pozycję na liście bardzo obiektywnie oceniałem swoje szanse i nie karmiłem się wielkimi nadziejami. Mówiłem sobie, że wstydem będzie jak otrzymam mniej niż 3 tysiące głosów. Ale prawie 10 tysięcy głosów to było ogromne zaskoczenie i bardzo, bardzo przyjemna niespodzianka. Pamiętam, że na stronach Państwowej Komisji Wyborczej bardzo długo nie było wyników z jakiejś małej komisji w Olsztynie i z Miasta Giżycka. Kiedy się pojawiły, okazało się, że poparło mnie aż 3024 giżycczan. To moje miasto podarowało mi ten mandat – to wielkie zobowiązanie i wyróżnienie.

A przy okazji oryginalny prezent na 40. urodziny, które obchodził Pan dzień po wyborach.

Oj tak, prezent, którego nie zapomnę do końca życia. To był fantastyczny dzień! Odebrałem mnóstwo życzeń i gratulacji, ale dopiero nazajutrz zaczęło do mnie docierać, co tak właściwie wydarzyło się 15 października. To wtedy odebrałem pierwszy telefon z Sejmu: "Dobry wieczór, Panie Pośle". Ależ to dziwnie zabrzmiało.

Pierwsza wizyta w Sejmie - dużo emocji?

W gmachu na Wiejskiej bywałem wielokrotnie jako dziennikarz. Media nie mają jednak prawa wstępu do większości sal, a już w ogóle nikt nie może wejść na salę plenarną. Emocje, które towarzyszyły mi podczas ślubowania poselskiego, i te największe, gdy po raz pierwszy wyszedłem na mównicę, są nie do opisania.

Trema? U człowieka, który z kamerą jest za pan brat? Nie wierzę!

Może nie tyle trema, co ogromna magia tej sali. Nie miałem i nie mam żadnych problemów z publicznymi wystąpieniami, posiedzenia Sejmu oglądałem wielokrotnie, często rozmawiałem z tymi, którzy dziś są moimi kolegami z sejmowych ław. Ale gdy sam stanąłem na mównicy i uświadomiłem sobie, jacy wielcy Polacy przemawiali z tego miejsca, nogi się lekko pode mną ugjęły.

Śledząc media, także społecznościowe, nie sposób nie zauważyć Pańskiej aktywności. Zaryzykuję stwierdzenie, że łamie Pan pokutujące w społeczeństwie stereotypy, wedle których posłowie to ludzie żyjący jak pączki w maśle za publiczne pieniądze, sprawami obywateli interesujący się tylko raz na cztery lata - przed wyborami.



Fot. Archiwum posła Macieja Wróbla

Maciej Wróbel na sejmowej mównicy. "Magia tego miejsca jest niesamowita" - mówi poseł

Dziękuję za te słowa. Mnie bycie posłem "z ciepłego fotela" kompletnie nie interesuje. Zostałem wybrany przez Polaków wierzących, że jestem w stanie pomóc w rozwiązywaniu ich codziennych problemów i tak właśnie staram się pracować. Dlatego dużo jeżdżę po terenie, spotykam się z ludźmi, pomagam, jeśli tylko jestem w stanie to zrobić. Pracy jest naprawdę ogrom, proszę mi wierzyć. To nie jest tak, że posłowie pracują tylko podczas posiedzeń Sejmu, a potem siedzą z założonymi rękoma i piją kawę. Ja staram się pracować tak, by choć jeden dzień w tygodniu poświęcić rodzinie – ale i tak, niestety, nie zawsze się to udaje – a pozostały czas spędzać na pracy poselskiej.

Od wyborów minęło już ponad dwanaście miesięcy. Jaki to był rok dla posła Macieja Wróbla?

To był dobry, choć niełatwy rok. Rok nauki bycia posłem i rok, w którym osobiście miałem zaszczyt pracować w zespole, który doprowadził do znowelizowania prawa autorskiego. Dzięki temu wielkie medialne molochy muszą teraz dzielić się zyskami z autorami wytworzonych dzieł. Załatwiliśmy niezwykle istotną sprawę dla szerokiego środowiska artystycznego. Na pewno nie ostatnią dla Polek i Polaków. Teraz przede mną nowa ustawa medialna, nad którą pracuję – to będzie historyczna, jedna z najważniejszych ustaw od trzydziestu lat!

To na koniec zapytam jeszcze o inne plany na kolejne trzy lata.

Tych zawodowych jest dużo, bo spraw konkretnych do rozwiązania jest wiele. Generalnie zakładam nie zwalniać tempa, nie dać się "odkleić" od rzeczywistości i pozostać normalnym chłopakiem z Giżycka.

Dziękuję za rozmowę.

MACIEJ WRÓBEL - lat 41 (ur. 16 października 1983 w Giżycku), żonaty, dwoje dzieci. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie. Dziennikarz, samorządowiec, 15 października 2023 roku wybrany na posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Członek Platformy Obywatelskiej. **AKTYWNOŚĆ POSELSKA** (stan na koniec października): wypowiedzi - 12, interpelacje, którym nadano bieg - 17, zapytania, którym nadano bieg - 1, pytania w sprawach bieżących - 1, udział w głosowaniach - 937 (100%, portal "Mam prawo wiedzieć" uznał go za „Sejmowego Prymusa”). Przewodniczący Podkomisji stałej do spraw mediów i polityki audiowizualnej, członek Komisji Kultury i Środków Przekazu, podkomisji stałej do spraw edukacji artystycznej i kulturalnej dzieci i młodzieży, Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej oraz Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży. Członek siedmiu delegacji parlamentarnych i grup bilateralnych oraz trzech zespołów parlamentarnych.

Im lepsza znajomość historii, tym mniejsze ryzyko błędów z przeszłości

W siedzibie Giżyckiego Archiwum Cyfrowego zorganizowano wernisaż wystawy, dokumentującej proces powstawania filmu "Łagier 0331", którego premiera odbyła się w lutym ubiegłego roku w kinie "Nowa Fala". Wydarzenie w GAC było również okazją do ponownej emisji dokumentu opowiadającego o czasach sowieckiego terroru.

Instytut Pileckiego zebrał ogromny materiał w Gruzji, jednakże brakowało im świadków, osób, które mogłyby opowiedzieć o wydarzeniach na podstawie własnych doświadczeń lub relacji swoich bliskich - mówi **Sylwia Krajewska** z Miejskiej Biblioteki Publicznej, która pomagała przy przygotowywaniu wernisażu. - Wszystko zmienił jeden list, odnaleziony w zbiorach Giżyckiego Archiwum Cyfrowego. Okazało się, że w naszym mieście mieszkało kilku byłych więźniów obozu w Kutaisi. To ich historie i wspomnienia, dotąd nieznanne, uzupełniły badania Instytutu. Czasem stary, pożółkły papier, zapisany cyrylicą, może odkryć przed nami wiele zapomnianych opowieści. Dzięki współpracy Instytutu Pileckiego z Giżyckim Archiwum Cyfrowym te historie nie zostaną zapomniane.

Organizatorem wernisażu był **Jan Sekta**, opiekun GAC. Oddajmy mu zatem głos: "Czy ją lubimy, czy nie lubimy, jest elementem naszego codziennego życia. Znamy ją na różnym poziomie, co uwarunkowane jest wieloma czynnikami, choć w dużej mierze zależnych od nas. Historia, bo o niej mowa, a raczej wiedza o

wydarzeniach z przeszłości, warunkuje naszą współczesność. I czy to nam się podoba, czy nie, wszyscy jesteśmy jej wynikiem. Nie ma nas bez historii. Im lepiej ją znamy, tym większe prawdopodobieństwo, że nie popełnimy błędów z przeszłości, które były udziałem naszych przodków. Już w drugiej połowie XVI w. Jan Kochanowski napisał, że "Polak mądr po szkodzie, lecz jeśli prawda i z tego nas zbudzie, nową przypowieść Polak sobie kupi, że i przed szkodą, i po szkodzie głupi". I patrząc na naszą przeszłość, są to słowa aktualne do dziś. Była wystawa, był świetny film dokumentalny, byli też ci, którzy chcieli usłyszeć o mało znanym, a w zasadzie praktycznie nieznanym fragmencie naszej historii. O łagrach pewnie każdy z nas słyszał, ale o tym w Kutaisi zapewne wiedziało niewielkie grono. I to z kręgu rodzinnego byłych więźniów. Była duża dawka informacji, które ciężko wyguglować, bo osobistych, często skrywanych przez dziesięciolecia wspomnień członków rodziny uczestnika historii tam nie ma w takim wydaniu, jakiego doświadczyliśmy na spotkaniu" - kończy **Jan Sekta**.



Fot. Jan Sekta

Po wernisażu wystawy w siedzibie GAC odbyła się projekcja filmu "Łagier 0331", w powstanie którego zaangażowani byli także giżycczanie

MAMO, TO CHWILA DLA CIEBIE!

Czy Twój maluch – roczniak lub dwulatek – się nudzi, a Ty masz wrażenie, że już wykorzystałaś wszystkie pomysły na zabawy? No i - powiedzmy sobie szczerze - masz ochotę wyrwać się z domu i pogadać z dorosłymi zamiast ciągle dyskutować o klockach i misiach? Mamy coś dla Ciebie! "Ciepła kawa dla mamy" to spotkania w dziecięcej czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie maluchy znajdują towarzystwo (i książeczki), a Ty w końcu wypijesz świeżo zaparzoną, ciepłą, smaczną kawę! Serdecznie zapraszamy w każdą środę od godz. 10.00. Spotkania trwają dwie godziny (spóźnialscy mile widziani), wstęp wolny. Bez rezerwacji, bez stresu – po prostu przyjdź i ciesz się chwilą dla siebie!



Ciepła kawa dla mamy:)



**Zapraszamy w każdą środę
o godz. 10:00
Czytelnia dla dzieci,
I piętro.**



Mazurskie Tropy

- CZYLI MÓJ ŚWIAT WIDZIANY OZCZAMI
MELCHIORA WAŃKOWICZA W PODRÓŻY
DO PRUS WSCHODNICH W 1935 ROKU

HAPPENING SŁOWNO - MUZYCZNY

**MONIKA WIERZBICKA
MARIUSZ SZCZYGIEL
JACEK PROKOPOWICZ**

**08.11.2024 r.
piątek
godz. 18.00**

sala widowiskowa
GCK

Bezpłatne wejściówki do odebrania w Giżyckim Centrum Kultury
18 października 2024 r. (piątek), w godzinach 15.00 - 17.00



Narodziny w Giżycku

Dużo nas, dużo nas i oby było coraz więcej! Poznajcie Państwo kolejnych dwanaścioro małych słodziaków, które niedawno przysły na świat w giżyckim szpitalu. Jak widać na załączonych obrazkach - tej jesieni dziewczyny (na razie) górą!



WIKTOR



IGA



INESSA



JAN



POLA



KALINA



FELICJA



IGNACY



BLANKA



IGA



ANTONI



ZOFIA

— SPONSOR GŁÓWNY —



— SPONSORZY STRATEGICZNI —



— SPONSORZY —



NA "GZEGZÓŁCE" O GRZEGORZU GZEGZÓŁCE

Rok temu zajęła drugie miejsce, teraz była najlepsza. Zuzanna Pacheco Macias ze Szkoły Podstawowej nr 3 wygrała XXI Powiatowy Konkurs Ortograficzny "Gzegzółka 2024" w podgiżyckich Wilkasach. Podium uzupełniły uczennice z Wydmin.

W tegorocznej ortograficznej corridzie, której bohaterem był profesor Grzegorz Gzegzółka, uczestniczyli reprezentanci dziesięciu szkół podstawowych z Giżycka oraz gmin: Miłki, Wydminy i Giżycko. **Zuzanna Pacheco Macias** wyprzedziła **Julię Jabłońską** i **Maję Paluch** (obie z Wydmin), a zwycięstwo w klasyfikacji indywidualnej nie było jedynym dla mistrzyni powodem do radości. Wraz z pozostałymi reprezentantami Szkoły Podstawowej nr 3 w Giżycku Zuzia triumfowała bowiem także w punktacji zespołowej. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Wydminach, a na trzeciej pozycji "Gzegzółkę" ukończyła giżycka "Dwójka".

ZŁOTA DZIESIĄTKA

1. **Zuzanna Pacheco Macias** (Szkoła Podstawowa nr 3 w Giżycku)
2. **Julia Jabłońska** (Szkoła Podstawowa w Wydminach)
3. **Maja Paluch** (Szkoła Podstawowa w Wydminach)
4. **Magdalena Mikulak** (Szkoła Podstawowa nr 2 w Giżycku)
5. **Zofia Kosatko** (Szkoła Podstawowa nr 3 w Giżycku)
6. **Zofia Laszczkowska** (Szkoła Podstawowa nr 7 w Giżycku)
7. **Matylda Własiuk** (Szkoła Podstawowa w Miłkach)
8. **Emila Kwaśnik** (Szkoła Podstawowa w Miłkach)
9. **Nikoła Doszyn** (Szkoła Podstawowa nr 2 w Giżycku)
10. **Julia Bobek** (Szkoła Podstawowa w Wilkasach)



Fot. Waldemar Albowicz

Złota Dziesiątka tegorocznej "Gzegzółki" z wicewójt Gminy Giżycko Barbarą Sosnowicz. Pierwsza z lewej w dolnym rzędzie podwójna mistrzyni Zuzanna Pacheco Macias

A TY NAPISAŁ(A)BYŚ DYKTANDO BEZBŁĘDNIE? SPRAWDŹ SIĘ!

Kardiochirurg z zawodu a ornitolog z zamiłowania, profesor Grzegorz Gzegzółka, to prawdziwy arcy mistrz w rozwiązywaniu najprzeróżniejszych szarad, wirówek i krzyżówek. Kukułka, myszołów czy jaskółka, bażant, jastrząb, puchacz, a nawet gnieźdzący się w rosochatych bukszpanach kszyk, nie stanowią dla niego żadnej tajemnicy. Poza tym to zapalony podróżnik i włóczęga w najsympatyczniejszym tego słowa znaczeniu. Wzdłuż i wszerz przemierzył Dzikie Zachód i Bliski Wschód. Płynąc Rzeką Świętego Wawrzyńca, pochłoniął w okamgnieniu Stary Testament i cały rocznik „Gazety Giżyckiej”. Podczas trzyipółletnich studiów na paryskiej Sorbonie zajmował się lekkoatletyką, skacząc w dal i i wzwyż. Szczególne miejsce wśród jego zainteresowań zajmuje astronomia. O Drodze Mlecznej, Wielkiej Niedźwiedzicy, Obłokach Magellana i kosmicznych wożaczach może opowiadać bez końca. Ale to hobby bardzo czasochłonne. Profesor zżyma się, gdy słyszy, jak niektórzy z pobłażaniem komentują tę jego pasję. Wtedy Profesor, utalentowany majster-klepka, schodzi do swego podziemnego królestwa i zamyka się na cztery spusty. Tam sięga po dłuto, strug czyli hebel, elektronarzędzia i tworzy, tworzy, tworzy... Po krótkim czasie spod jego zręcznych rąk wychodzi minimodel wieży Babel, kosmicznego wahadłowca lub Krzywej Wieży w Pizie.

Kto w powiecie giżyckim czyta najpiękniej?

Tego dowiemy się już niedługo. Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Wilkasach we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną oraz Powiatowym Zespołem Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych w Giżycku organizują bowiem Powiatowy Turniej Pięknego Czytania. Jubileuszowe, już 25. lektorskie zmagania, w tym roku odbędą się pod hasłem „Czytamy klasykę polską i światową”, a ich areną 15 listopada (piątek, godz. 10.00) będzie galeria „Pod lipą” wilkaskiego GOKiR. Organizatorzy gorąco zachęcają do startu uczniów klas VI - VIII szkół podstawowych, uczniów szkół średnich (każda placówka może zgłosić trzy osoby), a także dorosłych z terenu powiatu giżyckiego (zgłoszenia indywidualne). Zadaniem uczestników jest przygotowanie dowolnego fragmentu z dzieł klasyki polskiego lub światowego i zaprezentowanie go w ciągu maksymalnie 2 minut. Jurorzy oceniać będą ogólny wyraz artystyczny, a szczególną uwagę zwrócą na dykcję, intonację i interpretację. Warunkiem startu w Powiatowym Turnieju Pięknego Czytania jest wypełnienie karty uczestnictwa (do pobrania ze strony ugg.pl) i przesłanie jej do Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Wilkasach (e-mail: w.albowicz@gokir.ugg.pl) do 12 listopada.



SZUKASZ INFORMACJI
O **GIŻYCKU?**

WEJDŹ NA

gizycko.pl LUB gck.gizycko.pl

MOJE GIŻYCKO

Masz ciekawy temat?

NAPISZ DO NAS: redakcja@gizycko.pl

ZAJĘCIA EDUKACYJNE GCK 2024/2025

GCK
Giżyckie Centrum Kultury

Teatr

Środy, godz. 16:00 Teatr Dziecięcy Wyobraźnia / od 10 r.ż. (III klasa SP)

Czwartki, godz. 15:30 Teatr Formy TENEBRIS / od 15 r.ż.

instruktor: Grażyna Darska

Taniec Hip-Hop

Wtorki i piątki

godz. 16:00 – 17:00 Harmiderki (6-9 lat)

godz. 17:00 – 18:15 Cosmos Team (10-12 lat)

godz. 18:15 – 19:30 Infinity (12-15 lat)

godz. 19:30 – 21:00 Wonder (15+)

instruktor: Ella Buratyńska

Fotografia

Wtorki i czwartki co 2 tygodnie

16:00 – 18:00

Instruktor: Mariusz Kuliś

Zajęcia z ekspresji wokalne

Wtorki:

godz. 15:00 – 18:00 dzieci i młodzież od 10 r.ż.

Piątki

godz. 15:00 – 16:00 dzieci i młodzież od 10 r.ż.

instruktor: Aneta Wereda

Taniec współczesny

Poniedziałki

godz. 16:15 – 17:15 dzieci 8-10 lat

godz. 17:30 – 18:45 młodzież 11-13 lat

godz. 19:00 – 20:00 Aero Dance 40+ grupa I

godz. 20:00 – 21:00 Aero Dance 40+ grupa II

instruktor: Grażyna Wojtkiw

Zajęcia płatne!

Plastyka

Wtorki

16:00 – 17:00 dzieci 5 – 6 lat

17:00 – 18:00 klasy 4-6

18:00 – 20:00 dorośli

Środy

16:00 – 17:00 klasy 1-3

17:00 – 18:00 klasy 7-8

18:00 – 20:00 Giżycka Amatorska

Grupa Artystyczna GAGA

Warsztat Zbrojestrza w Twierdzy

Boyen

instruktor: Roma Janiszewska

RAZ JESZCZE O SZKOLNYCH UBEZPIECZENIACH

Kontynuujemy temat, który wzbudził spore zainteresowanie naszych Czytelników. Po publikacji w poprzednim wydaniu "Mojego Giżycka" otrzymaliśmy kilka maili z pytaniami - odpowiedzi na niektóre z nich znajda Państwo podczas dzisiejszego spotkania z powiatowym rzecznikiem konsumentów Katarzyną Totą - Leszczyńską, pozostałe pytania prześlemy naszej ekspertce.

Kto może zawrzeć umowę ubezpieczenia grupowego? Opcje są trzy: organ prowadzący szkołę (np. Wójt, Burmistrz, Starosta), szkoła (upoważniony dyrektor) lub rodzice (np. członkowie Rady Rodziców, upoważnieni przez dyrektora). **UWAGA!** Rada Rodziców nie ma osobowości prawnej, nie może więc zawierać umów np. ubezpieczenia. Ubezpieczający, czyli np. szkoła, nie może otrzymywać wynagrodzenia lub innych korzyści w związku z oferowaniem możliwości skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej lub czynnościami związanymi z wykonywaniem umowy ubezpieczenia.

Co to jest nieszczęśliwy wypadek w rozumieniu ubezpieczeń szkolnych?

Pojęcie nieszczęśliwego wypadku nie zostało nigdzie zdefiniowane w przepisach polskiego prawa. Każdy ubezpieczyciel tworzy swoją definicję, ale musi być ona zgodna co najmniej z zasadą swobody umów (Kodeks cywilny) i definicją zdarzenia losowego (Ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej). Jednak na podstawie istniejących dokumentów OWU poszczególnych ubezpieczycieli można wnosić, że przez nieszczęśliwy wypadek rozumie się nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, w następstwie którego ubezpieczony, niezależnie od swej woli, doznał uszczerbku w dobrach osobistych lub majątkowych. Wynika z tego, że nagłe lub poważne zachorowania (takie jak np. choroba nowotworowa lub COVID-19) nie mieszczą się w definicji nieszczęśliwego wypadku i aby uzyskać świadczenie za koszty leczenia lub hospitalizacji z tytułu zachorowania nasz pakiet ubezpieczenia szkolnego musi zawierać element ochrony w razie nagłych/poważnych zachorowań.

Jak długo trwa procedura likwidacji szkody w ubezpieczeniu szkolnym?

Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest wypłacić świadczenie w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody. Termin ten może ulec wydłużeniu tylko w sytuacji, gdy niemożliwe jest wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia. Przy czym w każdym wypadku w tym terminie powinniśmy po pierwsze: otrzymać tzw. bezsporną kwotę świadczenia, a po drugie: otrzymać wyjaśnienia, jakie okoliczności stanęły na przeszkodzie w zakończeniu procesu likwidacji. W przypadku ubezpieczeń dobrowolnych, do jakich należą ubezpieczenia szkolne, zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności związanych z ustaleniem odpowiedzialności i wysokości szkody było możliwe.

Ile czasu zakład ubezpieczeń ma na odpowiedź na reklamację?

Jeśli otrzymana kwota świadczenia nie odpowiada - naszym zdaniem - rozmiarom szkody, warto złożyć reklamację do zakładu ubezpieczeń, zawierając opis naszych zastrzeżeń i oczekiwania co do sposobu likwidacji szkody. Wyczerpanie drogi reklamacyjnej, jest warunkiem podjęcia postępowania interwencyjnego lub polubownego przez Rzecznika Finansowego. Zakład ubezpieczeń ma 30 dni na ustosunkowanie się do reklamacji od dnia jej otrzymania. Przy czym do zachowania tego terminu wystarczy samo wysłanie przez zakład ubezpieczeń odpowiedzi na reklamację. W szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w powyższym terminie, ubezpieczyciel wyjaśnia klientowi przyczynę opóźnienia, wskazuje okoliczności wymagające ustalenia do rozpatrzenia sprawy oraz określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni. Brak odpowiedzi na reklamację w ustawowym terminie, negatywne rozpatrzenie reklamacji lub też niewykonanie czynności wynikających z reklamacji rozpatrzonej zgodnie z wolą klienta otwiera drogę do podjęcia czynności przez wspomnianego wyżej Rzecznika Finansowego.

Zawarte w sposób przemyślany ubezpieczenie NNW może być bardzo pomocne w razie zaistnienia nieszczęśliwego wypadku. Z tego względu każdy powinien mieć wybór pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia wskazywanej przez dyrekcję szkoły, a skorzystaniem z innych ofert zakładów ubezpieczeń z zakresem ochrony ubezpieczeniowej, dostosowanym do indywidualnych potrzeb ubezpieczonych. Dlatego też zachęcam rodziców do większego zaangażowania się w wybór ubezpieczenia na kolejny rok lub skorzystania z usług brokera ubezpieczeniowego, ponieważ tylko presja ze strony rodziców może wpłynąć na zmianę warunków umów ubezpieczenia szkolnego. Z jednej strony dobrze, że istnieje takie powszechne ubezpieczenie i dzieci mają jakąkolwiek ochronę ubezpieczeniową, jednakże wydaje się, że konstrukcja tych umów wymaga gruntownych zmian, żeby zapewniły one rzeczywiste wsparcie w razie nieszczęśliwego wypadku.

Katarzyna Tota - Leszczyńska
powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku



Katarzyna Tota - Leszczyńska - powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku

MITY O NNW SZKOLNYM, czyli co warto wiedzieć, żeby uniknąć rozczarowania po szkodzie

Jeśli umowa jest na 10 tys. zł, to tyle dostanę w razie każdego wypadku dziecka	NIE. 10 tys. to maksymalna wypłata. W przypadku większości urazów wypłata wyniesie 1 – 5% tej wartości.
Ubezpieczenie szkolne zapewni wypłatę w razie każdego nieszczęścia (śmierć, uraz, choroba)	NIE. Umowa obejmuje tylko skutki nieszczęśliwych wypadków. Zwykle nie zadziała w przypadku choroby, śmierci naturalnej, urazów, które nie powodują trwałego uszczerbku na zdrowiu.
Uszczerbek na zdrowiu będzie wyceniany zawsze tak samo.	NIE. Wycena trwałego uszczerbku zależy od warunków umowy. Dodatkowo inne zasady będą obowiązywały przy wypłatach z OC sprawcy czy świadczeń z ZUS.
Dzienne świadczenie szpitalne dostanę zawsze, gdy dziecko trafi do szpitala.	NIE. Ubezpieczony musi trafić do szpitala na skutek wypadku. Czasem umowa obejmuje przypadki określonych chorób. Dodatkowo OWU przewidują też minimalny i maksymalny okres pobytu, za który wypłacane jest świadczenie.
Umowa obejmuje wszelkie urazy wynikające z uprawiania sportu.	NIE. Zwykle obejmuje tylko urazy powstałe na lekcji W-F. Wypadki w czasie SKS, zajęć pozalekcyjnych często wymagają rozszerzenia zakresu ochrony.

TWIERDZA BOYEN

**WEEKENDOWE I ŚWIĄTECZNE
DYŻURY PRZEWODNICKIE**

Z

PRZEWODNIKIEM

Twierdza Boyen zaprasza do zwiedzania z przewodnikiem.

Mile widziane wcześniejsze, telefoniczne poinformowanie Nas o planowanej wizycie w twierdzy. Dostosujemy tempo zwiedzania dla każdej grupy wiekowej.

UWAGA! Wynajęcie przewodnika jest płatne, nie jest wliczone w koszt biletu wstępu na twierdzę.

W każdą sobotę i niedzielę, oraz dni wolne od pracy czekać będzie na Was przewodnik. Spotykamy się zawsze o godzinie 11.00 i godz. 13.00 na dziedzińcu twierdzy i indywidualnie kupujemy bilety.

Nie musicie wynajmować przewodnika tylko dla waszej małej grupki. Zbieramy większą ilość chętnych i razem ruszamy na zwiedzanie. W ciągu około 1,5 godziny, poruszając się szlakiem czerwonym zobaczymy najważniejsze obiekty i miejsca wystawowe.

Do zobaczenia!



**KONTAKT:
605 907 119**

TANCERZE "CZARU PAR" WRÓCILI NA PARKIET

Kolejny sezon taneczny rozpoczęły! Młodzi podopieczni trenera Mariusza Korzeba zainaugurowali go startem w Białymstoku, gdzie w ostatni weekend września odbył się Międzynarodowy Turniej Tańca Sportowego "Białystok Cup 2024", a już w pierwszy weekend października nasi mistrzowie parkietu udali się do Ostrołęki, gdzie z powodzeniem rywalizowali w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Sportowego "O Złotą Podwiązkę". Mamy pierwsze miejsca na podium, pierwsze puchary i pierwsze awanse do wymarzonych klas tanecznych. Bravo Klub Tańca Towarzyskiego "Czar Par"!



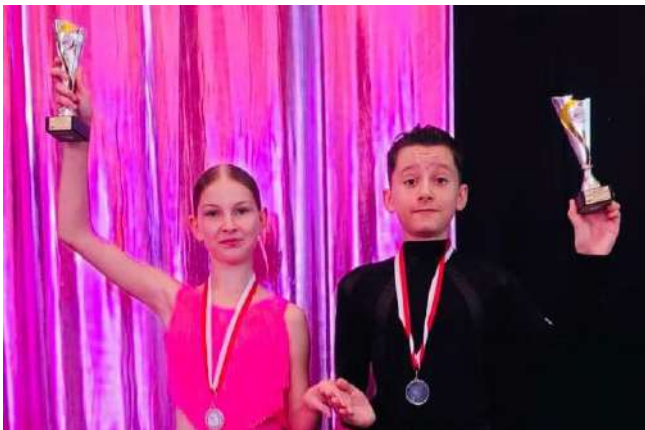
Ewa Dobrzalska i Witold Białasz

Archiwum KTT "Czar Par"



Lena Szymczyk, Maria Powichrowska i Hanna Zajęzkowska

Archiwum KTT "Czar Par"



Wiktoria Ostrowska i Antoni Kloc

Archiwum KTT "Czar Par"



Maria Ostrowska i Bartosz Mułyk

Archiwum KTT "Czar Par"

BIAŁYSTOK

KAT. DO 7 H: Stanisław Ceniuk i Gabriela Chałupka - 1. miejsce; **KAT. 8-9 G:** Bartosz Mułyk i Maria Ostrowska - 1. miejsce oraz Superpuchar, Fabian Lichacz i Pola Tycza - 2. miejsce; **SOLISTKI DO 9 H:** Anieli Wagner - 1. miejsce, Superpuchar i awans do klasy tanecznej G; **SOLISTKI DO 11 H:** Krzysztofa Zawilińska - 1. miejsce, Superpuchar i awans do klasy tanecznej G; **KAT. 10-11 G:** Julian Maczuga i Natalia Jankowska - 1. miejsce; **SOLISTKI DO 11 G:** Maria Powichrowska - 1., Anna Kluczkowska - 3.; **SOLISTKI DO 13 G:** Małgorzata Sawaściejew - 3. miejsce; **KAT. 12-13 G:** Witold Białasz i Ewa Dobrzalska - 1. miejsce i Superpuchar.

OSTROŁĘKA

KAT. 8-11 G: Bartosz Mułyk i Maria Ostrowska - 1. miejsce i Superpuchar, Julian Maczuga i Natalia Jankowska - 3. miejsce; **SOLISTKI DO 11 H:** Zuzanna Banach - 1. miejsce i awans do klasy G, Hanna Zajęzkowska - 1. miejsce i awans do klasy tanecznej G, Hanna Kołodziejczyk - 1. miejsce, Aleksandra Zięba - 1. miejsce, Eliza Kołakowska - 1. miejsce; **SOLISTKI DO 11 G:** Pola Tycza - 1. miejsce i Superpuchar, Maria Powichrowska - 1. miejsce i Superpuchar, Lena Szymczyk - 2. miejsce, Amelia Wagner - 2. miejsce, Anna Kluczkowska - 3. miejsce; **SOLISTKI 12-13 G:** Dorota Metka - 2. miejsce, Małgorzata Sawaściejew - 3. miejsce; **KAT. 12-13 G:** Antoni Kloc i Wiktoria Ostrowska - 2. miejsce, Witold Białasz i Ewa Dobrzalska - 2. miejsce; **KAT. 14-15 E:** Aleksander Pęcherzewski i Hanna Rawłuszko - 6. miejsce.

Mamry na finiszu rundy jesiennej - cel wykonany z nawiązką

Zdobyć piętnaście punktów - taki cel - minimum w rundzie jesiennej (czyli w piętnastu meczach) Zarząd GKS Mamry Giżycko postawił latem przed trenerem **Mariuszem Narelem** i czwartoligowymi futbolistami z Niegocina. Piłkarze zadanie wykonali już na cztery kolejki przed końcem i to z nawiązką, dość niespodziewanie zdobywając 17 "oczek" w jedenastu spotkaniach. Drużyna, którą przed rozgrywkami typowano do walki o pozostanie w forBET IV Lidze, nieoczekiwanie dla wielu osiadła w bezpiecznej strefie tabeli (i oby pozostała w niej do czerwca przyszłego roku). Gdy oddawaliśmy do druku to wydanie "Mojego Giżycka", Mamry przygotowywały się do arcyważnego prestiżowego starcia z faworyzowanym Zniczem Biała Piska, w którym w tym sezonie występuje aż sześciu byłych piłkarzy giżyckiego klubu i który od lata prowadzi były szkolenowiec GKS **Przemysław Łapiński**. Jesienne zmagania nasz zespół zakończy wyjazdową potyczką z Pisą Barczewo (9 listopada) i domowym pojedynkiem z rezerwami elbląskiej Olimpii (16 listopada).



BITWA O TWIERDZĘ OSTATNIM AKORDEM

Trzej kolarze Szprychy Giżycko stanęli na podium "Bitwy o Twierdzę Boyen" - finału tegorocznych zmagani w cyklu "Łaciate Mazury MTB". W kategorii EXPERT triumfował Wojciech Damięcki (okazał się on również najlepszy w łącznej punktacji po dziesięciu wyścigach), zaś w najbardziej prestiżowej kategorii PRO drugi był Michał Wróblewski, a trzeci Krzysztof Kindrasz.

Tegoroczny cykl rozpoczął się 21 kwietnia w Iławie. Potem miłośnicy ścigania się na dwóch kółkach (a także amatorzy dobrej zabawy, bo "Łaciate Mazury MTB" to nie tylko rywalizacja wyczynowców) spotykali się w Pieckach, Mragowie, Olsztynie, Mikołajkach, Pasymiu, Rynie i Biskupcu, by w ostatni wrześniowy weekend powalczyć na niełatwej trasie nad Niegocinem. Wyniki zmagani we wszystkich kategoriach (także dziecięcych), klasyfikację końcową open, klasyfikację z podziałem na grupy wiekowe oraz bogatą fotogalerię znajduj Państwo na stronie mazurymtb.pl. Warto wspomnieć, iż w generalnej klasyfikacji drużynowej cyklu giżyckiego Szprycha uplasowała się na znakomitym 2. miejscu, a Towarzystwo Kolarskie Masters Giżycko zajęło 14. pozycję w stawce 34 teamów.



W kategorii EXPERT gospodarzy reprezentował m.in. Bogdan Żołnowski (TK Masters)



Michał Wróblewski (pierwszy z lewej) i Krzysztof Kindrasz (pierwszy z prawej) na podium po ostatnim wyścigu w kategorii PRO



W kategorii FUN wśród pań na "pudle" stanęły dwie reprezentantki TK Masters Giżycko: Marzena Wójcik i Eliza Kułakowska

Defensywa do poprawki

Szczipiomistki MTS Giżycko rozpoczęły kolejny sezon na drugoligowych parkietach. W tym roku rywalkami naszych piłkarek są tylko dwa zespoły z Podlasia, ale już pierwsze październikowe starcia pokazały, że giżycczanki mogą mieć duży problem z wyprzedzeniem choćby jednej z tych drużyn. Piętą achillesową MTS w domowej potyczce z Handballem Łomża i wyjazdowej konfrontacji z KPR Białystok okazała się gra obronna, efektem czego jest aż 85 goli straconych w dwóch potyczkach (przy 47 zdobytych).

WYNIKI 1. I 2. KOLEJKI

MTS GIŻYCKO - HANDBALL ŁOMŻA 16:41 (7:23)

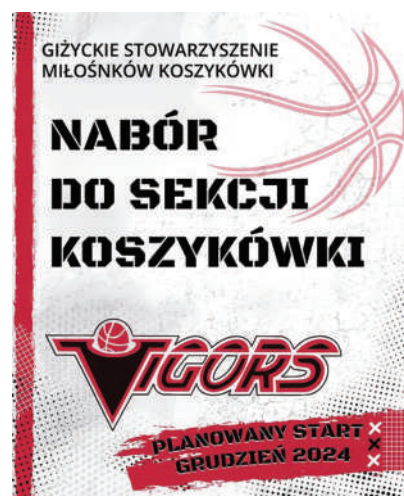
BRAMKI: Katarzyna Fiedczak - 4, Paulina Pucia - 4, Sylwia Czeska - 3, Gabriela Muskała - 2, Patrycja Flis, Klaudia Komendarczyk i Joanna Zamojska - po 1. **ZAGRAŁY TAKŻE:** Emilia Kutnik, Aleksandra Kuzyk, Andżelika Lipińska, Maja Pietnoczka, Martyna Tylenda i Dominika Żukowska.

KPR BIAŁYSTOK - MTS GIŻYCKO 44:31 (20:12)

BRAMKI: Emilia Kutnik - 11, Gabriela Muskała - 5, Joanna Zamojska - 4, Sylwia Czeska, Patrycja Flis, Patrycja Wróblewska i Dominika Żukowska - po 2, Katarzyna Fiedczak, Paulina Pucia i Martyna Tylenda - po 1. **ZAGRAŁY TAKŻE:** Klaudia Komendarczyk, Aleksandra Kuzyk, Andżelika Lipińska, Antonia Mościcka i Maja Pietnoczka.

Zbudujemy modę na koszykówkę!

"Po wielotygodniowych rozmowach, analizach, wyznaczeniu celów krótko- i długoterminowych oraz skompletowaniu sztabu trenerskiego ogłaszamy nabór do sekcji koszykówki Vigors Giżycko" - czytamy w mediach społecznościowych Giżyckiego Stowarzyszenia Miłośników Koszykówki. - "Vigors to sportowe dziedzictwo Giżycka! Zbudujemy ponownie modę na koszykówkę w mieście, emocje związane z rozgrywkami klubowymi czy szkolnymi". Spotkanie organizacyjne, podczas którego władze GSMK zaprezentują szkoleniowców i przedstawia cele oraz harmonogram zajęć, zaplanowano na grudzień. Na razie wiadomo tylko tyle, że treningi prowadzone będą dla dziewcząt i chłopców z roczników: 2012, 2013, 2014 oraz 2015 i młodszych. Zainteresowanym polecamy kontakt mailowy (kksvigors@hotmail.com).



Jedenaście medali i pięć pucharów gospodarzy

Tak tłoczno na giżyckim lodowisku robi się tylko raz w roku - wtedy, gdy nasze miasto jest gospodarzem Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych w short tracku. W trzeci weekend października na tafli Mazurskiego Centrum Sportów Lodowych rywalizowało prawie 300 mistrzów krótkiego toru z Polski, Litwy, Łotwy i Ukrainy, a wśród nich 27-osobowa reprezentacja UKS Short Track MOSiR Giżycko.

Druga odsłona OZR przyniosła gospodarzom 11 medali (6 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe), 5 pucharów za klasyfikację wieloboju oraz - jak twierdzą działacze giżyckiego klubu - co najmniej 32 rekordy życiowe. Co najmniej, bo niektórzy swoje "personalbesty" poprawili dwa razy. Medale wywalczyli: **Mikołaj Warmbier** (3 złote), **Szymon Mamryk** (2 złote i srebrny), **Stanisław Barszcz** (2 brązowe) oraz **Michalina Wawer** (złoty i 2 srebrne). Oni także - plus **Łukasz Piątek** - stawali na wieloboju "pudle".



Emilia Orzoł - nieoceniona strażniczka trofeów, na co dzień skarbnik giżyckiego klubu



Mikołaj Warmbier (w środku) - trzy starty, trzy pewne zwycięstwa i triumf w wieloboju



Dwa złota i jedno srebro. To był świetny występ Szymona Mamryka (pierwszy z lewej)

UKS SHORT TRACK MOSiR GIŻYCKO REPREZENTOWALI

Mikołaj Warmbier (1. miejsce w wieloboju), **Patrycja Warmbier**, **Iga Morawska**, **Julia Uszyłto**, **Szymon Mamryk** (1. miejsce w wieloboju), **Stanisław Barszcz** (3. miejsce w wieloboju), **Stanisław Piątek**, **Ivan Sots**, **Oliwia Głuszonek**, **Kacper Głuszonek**, **Michał Przekop**, **Antoni Stanik - Laskowski**, **Aleksander Sakowicz**, **Judyta Sakowicz**, **Michalina Wawer** (1. miejsce w wieloboju), **Weronika Biller**, **Łukasz Piątek** (2. miejsce w wieloboju), **Anastazja Ekstowicz**, **Kaja Kisiełewska**, **Milena Sakowicz**, **Jakub Nowak**, **Anna Słowikowska**, **Julia Wawer**, **Adrian Basiński**, **Sofiya Krukouskaya**, **Zofia Piątek** i **Norbert Rusiniak**.

Mikołaj w trzech koronach

Dwadzieścia siedem medali oraz... autografy najlepszej w historii polskiej pływaczki **Otylii Jędrzejczak** przywieźli z Ostrołki pływacy UKS Frog Giżycko. Dorobek ten zapewnił naszym "Żabom" wysokie piąte miejsce w klasyfikacji zespołowej dwudniowych zawodów "Otylia Swim Cup 2024", w których uczestniczyło 249 zawodniczek i zawodników z 22 klubów. Na Mazowszu niekwestionowanym numerem jeden w zespole znad Niegocina był **Mikołaj Pardo**, który trzykrotnie stawał na najwyższym stopniu podium. Na medalowy dorobek Froga złożyli się także: **Martyna Myślińska** (złoto, srebro i brąz), **Zuzanna Szlejter** (złoto i 2 brązy), **Nastazja Kinga Makowska** (złoto i srebro), **Maja Piątkowska** (2 srebra), **Julian Gieczewski** (srebro i brąz), **Pola Czarnecka** (srebro i brąz), **Nadia Laskowska** (2 brązy), **Aleksander Marciszewski** (srebro), **Aleksandra Polak** (srebro), **Kuba Jakowicz** (brąz), **Leon Tkaczyk** (brąz), **Urszula Gieczewska** (brąz), **Hanna Lubera** (brąz), **Alicja Miara** (brąz) i **Lena Zalewska** (brąz).



W Ostrołce giżyckie "Żaby" uplasowały się na piątym miejscu w stawce 22 zespołów

Fot. Artur Sakowicz

Fot. Artur Sakowicz

Fot. Artur Sakowicz

Fot. Archiwum UKS Frog

MALWINA ASANOWICZ Z MEDALEM MISTRZOSTW POLSKI!

Był czas przywyknąć. Przywyknąć do sukcesów giżyckich Tytanów, którzy coraz wyraźniej zaznaczają swoją obecność na zapaśniczej mapie kraju. Medalowa kolekcja "Mazurskich Wilków" znów się powiększyła, a w ostatnich tygodniach najwięcej powodów do zadowolenia miała Malwina Asanowicz, która w świetnym stylu wywalczyła brązowy medal Międzynarodowych Mistrzostw Polski Kadetek.

W pierwszy weekend października na matach w Kraśniku o tytuły walczyło prawie 350 zawodniczek i zawodników z dziesięciu krajów, w tym troje Tytanów. Oprócz Malwiny w zawodach rywalizowali także nasi najmłodszy kadeci. **Adrian Rentz** stoczył sześć walk i ostatecznie uplasował się na wysokim 5. miejscu, zaś **Remigiusz Kulesza** nie miał szczęścia w losowaniu, trafiając na późniejszego złotego i brązowego medalistę mistrzostw... Tydzień wcześniej obaj nasi wrestlerzy stanęli na "pudle" podczas Turnieju Międzynarodowego IX Gali Zapasów - Memoriału Marszałka Macieja Płażyńskiego w Pelplinie. **Adrian Rentz** i **Wiktor Warchoł** wygrali zmagania w swoich kategoriach, a na szyjach **Remigiusza Kuleszy** i **Aleksandra Boguszewicza** zawisły brązowe krążki. **Dawid Nieścier**, **Mikołaj Wójtowicz**, **Malwina Asanowicz** i **Tymoteusz Grudziński** tym razem poza trójką.



Trener Tomasz Rogisz (czwarty z prawej) i jego Tytani na międzynarodowym turnieju w Pelplinie



Malwina Asanowicz - brązowa medalistka Mistrzostw Polski Kadetek

Fot. Archiwum prywatne KS Tytani Giżycko

Fot. Archiwum prywatne KS Tytani Giżycko

Nadia blisko ćwierćfinału

Czchów w dalekiej Małopolsce był areną I Grand Prix Polski Zaków w tenisie stołowym. W gronie 162 startujących nie zabrakło przedstawicielek Giżyckiego Klubu Tenisa Stołowego, które bardzo dobrymi występami w poprzednim sezonie zapewniły sobie udział w turnieju bez kwalifikacji. W ostatecznej punktacji **Nadia Lachowicz** uplasowała się na znakomitym 13. miejscu (odpadła dopiero w walce o ćwierćfinał), co zagwarantowało jej obecność na liście startowej w kolejnym Grand Prix w Świdwinie. **Maja Murawska** rywalizację w Czchowie zakończyła na 33. pozycji.

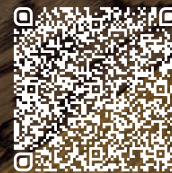


Nadia Lachowicz (z lewej) i Maja Murawska z trenerem Piotrem Trochimem

Fot. Archiwum GKTS

WITGOJS
PODŁOGA

www.witgos.pl



e-wizytówka

EKOLOGICZNE
PODŁOGI
DREWNIANE

wygląd i trwałość
na lata!

723 122 121

Salon Wystawowy Giżycko
ul. Unii Europejskiej 1/3a